

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej we W. przeciwko K. M. (1) i T. M. o zapłatę (pkt 1), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwotę 256,31 zł tytułem wydatków, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych zaliczkach (pkt 2) oraz zasądził od (...) S.A. we W. na rzecz T. M. i K. M. (1) solidarnie kwotę 2434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że w pozwie wniesionym do Sądu 14 kwietnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna we W. domagała się zasądzenia solidarnie od T. M. i K. M. (1) kwoty 24 232,11 zł z odsetkami ustawowymi od 1 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2435,70 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu długu K. M. (2), do którego pozwani przystąpili.

Powód wskazał, że wierzytelność na dzień złożenia przez pozwanych oświadczenia wynosiła 22232,11 zł w tym 13312,07 zł należności głównej i 10920,04 zł z tytułu odsetek umownych za opóźnienie i nalaności ubocznych. Pozwani zgodzili się na doliczenie kwoty 10920,04 zł do należności głównej zgodnie z treścią art. 482 §1 k.c.

Nakazem zapłaty z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił powództwo.

Pozwani złożyli sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty i sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

Przed Sądem Rejonowym w Rawie Mazowieckiej powód popierał powództwo, a pozwani wnosili o jego oddalenie.

Pozwani podnosili szereg zarzutów, w szczególności kwestionowali przestąpienie do długu i wskazywali, iż umowa z 11 stycznia 2012 roku ma charakter umowy przejęcia długu, a wobec braku zgody dłużniczki jest nieważna. Kwestionowali również fakt, iż umowa z 11 stycznia 2012 roku dotyczyła rzeczywistych zobowiązań, jakie K. M. (2) miała wobec powoda i wobec poprzedniego wierzyciela.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

30 marca 2008 roku K. M. (2) zawarła z (...) Bank Spółka Akcyjna we W. umowę o numerze KK\ (...) w ramach, której otrzymała kartę kredytową z limitem kredytowym w kwocie 5000 zł. Umowa została zawarta na okres ważności karty z możliwością przedłużenia. Integralną część umowy stanowił Regulamin, Tabela Opłat i Prowizji. W przypadku opóźnienia w spłacie strony przewidziały odsetki od zadłużenia przeterminowanego w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Zasady wykorzystania limitu kredytowego w ramach umowy określał Regulamin. Karta posiadała limity wykorzystania środków – do wysokości dostępnych środków. Rozwiązanie umowy mogło nastąpić w przypadku naruszania przez posiadacza karty warunków umowy lub regulaminu lub nieterminowej spłaty należności. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni. Zmiana umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności.

8 lipca 2008 roku K. M. (2) zawarła z (...) Bank Spółka Akcyjna we W. umowę o numerze PG\ (...), w ramach której pożyczyla kwotę 15 596,57 zł podlegającą spłacie do 10 lipca 2013 roku w 60 ratach określonych w harmonogramie spłat. W przypadku opóźnienia w spłacie strony przewidziały odsetki od zadłużenia przeterminowanego w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Umowa mogła być wypowiedzenia w przypadku zwłoce w spłacie dwóch rat, po uprzednim uprzedzeniu i zakreśleniu terminu 7 dniowego na spłatę zaległości.

22 listopada 2010 roku (...) Bank Spółka Akcyjna we W. oraz (...) Spółka Akcyjna we W. zawarli umowę przelewu wierzytelności. Wierzytelności objęte umową przelewu zostały wymienione w załączniku numer 1, w tym wierzytelność wobec K. M. (2): z umowy numer PG\ (...) z 8 lipca 2008 roku z niespłaconym kapitałem w kwocie 13312,07 zł i

odsetkami w kwocie 2180,99 zł i z umowy numer KK\ (...) z 30 marca 2008 roku z niespłaconym kapitałem w kwocie 5535,30 zł i odsetkami w kwocie 909,92 zł.

Tego samego dnia J. W. sporządziła dwa pisma kierowane do K. M. (2), w których poinformowała, że (...) Spółka Akcyjna we W. nabyła od (...) Bank Spółka Akcyjna we W.

wierzytelność z umowy numer KK\ (...) oraz z umowy PG\ (...).

11 stycznia 2012 roku T. M., K. M. (1) oraz pracownik (...) Spółka Akcyjna we W. podpisali dokument zatytułowany (...). W dokumencie wskazano, że podpisani na nim oświadczają, iż w związku z istnieniem zadłużenia K. M. (2) wobec firmy (...) Spółka Akcyjna we W. wynikającego z wierzytelności przysługującej (...) Bank Spółka Akcyjna we W. z tytułu umowy numer PG\ (...) z dnia 8 lipca 2008 roku w kwocie 17092,37 zł i umowy numer KK\ (...) z dnia 30 marca 2008 roku w kwocie 7139,74 zł nabytej w drodze przelewu przez (...) Spółka Akcyjna we W. zobowiązują się zapłacić „za K. M. (2)” kwotę 35 004 zł w ratach w następujący sposób: 48 rat miesięcznych, w tym 12 rat po 100 zł, 6 rat po 200 zł, 6 rat po 400 zł, 6 rat po 600 zł, 6 rat po 800 zł 12 rat po 1817 zł; wszystkie raty płatne do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od lutego 2012 roku.

W dokumencie wskazano, że od każdej niezapłaconej raty (...) Spółka Akcyjna we W. będzie uprawnione do pobierania odsetek umownych za zwłokę w wysokości nieprzekraczającej czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Wskazano również, że w przypadku uchybienia terminu zapłaty części lub całości którejkolwiek z rat spłat (...) Spółka Akcyjna we W. będzie uprawnione do postawienia w stan całkowitej wymagalności całej pozostałej do zapłaty kwoty zobowiązania z ewentualnymi należnościami dodatkowymi.

5 września 2014 roku (...) Spółka Akcyjna we W. skierowała do pozwanych pisma, wzywając do zapłaty kwoty 18 849,72 zł i wskazując, że wobec uchybienia terminom płatności cała należność wynikająca z umowy z 11 stycznia 2012 roku została postawiona w stan natychmiastowej wykonalności.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy za niezasadny zarzut pozwanych, że na dokumencie z dnia 11 stycznia 2012 roku nie widnieją ich podpisy. Sąd ten wskazał, że zgodnie art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Pozwani nie podjęli jakichkolwiek działań w tym kierunku.

Chybiony był również zarzut, iż K. M. (2) nie podpisała umów z (...) Bank Spółka Akcyjna we W. o numerach PG\ (...) i KK\ (...). Opinia biegłego z zakresu badania pisma wykazała, że K. M. (2) podpisała własnoręcznie kwestionowane umowy.

W świetle art. 129 §3 k.p.c. niesłuszne było także kwestionowanie przez stronę pozwaną odpisów załącznika numer 1 złożonych przez powoda poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika.

Pismo procesowe strony powodowej nadesłane mailem datowane na dzień 8 lutego 2016 roku podlegało zwrotowi wobec treści art. 132 §1 k.p.c.

Sąd Rejonowy uznając powództwo za niezasadne za kluczową przyjął kwestię kwalifikacji umowy zawartej przez powoda z pozwanymi w dniu 11 stycznia 2012 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego umowa z dnia 11 stycznia 2012 roku z całą pewnością nie jest ugodą albowiem zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Przed zawarciem umowy z dnia 11 stycznia 2012 roku nie istniał między stronami żaden stosunek prawny, który wymagałby działań ugodowych.

Obecnie obydwie strony umowy z 11 stycznia 2012 roku przypisują jej odmienne znaczenie. Powód twierdzi, że umowa stanowi umowne kumulatywne przystąpienie do długu, a pozwani kwestionują sam fakt zawarcia przez siebie umowy i prezentują pogląd, że umowa ma charakter przejęcia długu.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Żadna ze stron, mimo że była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zaoferowała Sądowi dowodu z przesłuchania osób, które umowę zawarły. Przesłuchanie tych osób w ocenie Sądu Rejonowego pozwoliłoby wyjaśnić co najmniej jak same osoby podpisujące umowę rozumiały swoje oświadczenia i ich skutki oraz poznać kontekst sytuacji, w którym doszło do zawarcia umowy.

Zgodnie z art. 6 k.c. to na stronie powodowej ciążył obowiązek przedstawienia Sądowi dowodów zmierzających do wykazania, czym była umowa stanowiąca podstawę dochodzonego roszczenia.

Powód nie zgłosił żadnych dowodów w tym kierunku ograniczając się do jednego argumentu zawartego w jednym piśmie procesowych (k. 61), iż sens formułowania takich zobowiązań polega na tym, że powodowi zależy na polepszeniu sytuacji poprzez zwieszenie liczby dłużników.

Argument ten jest nieprzekonujący, gdyż powód powołując się na swój interes, nie wskazuje jednocześnie, jaki to interes w zawarciu umowy przystąpienia do długu, i to na bardzo niekorzystnych warunkach, mieliby mieć pozwani.

Pozwani w interpretacji powoda nie zyskują nic w zawarciu umowy z 11 stycznia 2012 roku. Nie polepszą ani swojej sytuacji, ani sytuacji K. M. (2), gdyż ona nadal zobowiązana jest to zapłaty na dotychczasowych warunkach. W umowie z 11 stycznia 2012 roku, przy założeniu, że stanowi ona przystąpienie do długu, brak zapisu o tym, że (...) Spółka Akcyjna we W. nie będzie dochodziła należności od K. M. (2), co mogłoby uzasadniać zawarcie umowy przystąpienia do długu.

Nadto powód w tym samym piśmie (k. 61) powołuje argument, że w spornej umowie znajduje się zwrot „bez zwalniania go z tego obowiązku”. Wbrew twierdzeniom powoda zapis taki nie znajduje się w umowie z 11 stycznia 2012 roku. Jednocześnie jednak z treści pisma wynika, że w innych wypadkach (zapewne co najmniej w przypadku C. H.) powód posługuje się w zawieranych umowach tego typu zwrotem „bez zwalniania go z tego obowiązku”, co wtedy jednoznacznie wskazuje, że nie chodzi o umowę przejęcia długu.

Skoro powód, wbrew regule z art. 6 k.c. nie podjął próby wykazania, iż umowa zawarta w dniu 11 stycznia 2012, w sytuacji jej niejasności i możliwości różnych interpretacji stanowi umowę przystąpienia do długu Sąd Rejonowy przychylił się do interpretacji strony pozwanej, iż umowa stanowi umowę o przejęcie długu.

Za takim stanowiskiem przemawia przyjęta w orzecznictwie zasada, iż w przypadku niejasnych umów zawartych w umowie pisemnej, w braku innych możliwości w sytuacji, gdzie znaczenia nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, to należy rozstrzygnąć je na niekorzyść tej strony, która zredagowała tekst wywołujący te wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06 oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 lutego 2011 r.,

CSK 348/10). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, jak w niniejszej sprawie, gdy tekst umowy formułowała powodowa spółka prowadząca zawodową działalność w zakresie dochodzenia roszczeń, a umowa była zawierana z konsumentami. To przedsiębiorca winien zadbać by zawarta umowa nie wzbudzała żadnych wątpliwości, a w sytuacji gdy jednak wzbudza jej treść należy interpretować na korzyść konsumentów albowiem byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji umowy obciążały drugą nieprofesjonalną stronę umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97).

Nadto za interpretacją, iż umowa z 11 stycznia 2012 roku w założeniu zawierających ją osób miała mieć charakter umowy o przejęcie długu przemawia w ocenie Sądu wykładnia językowa umowy oraz zasady doświadczenia życiowego.

Z. w umowie z 11 stycznia 2012 roku zwrot „dokonać zapłaty za K. M. (2)” w języku polskim należy rozumieć tak jak zwrot „dokonać zapłaty zamiast K. M. (2)”, a nie „dokonać zapłaty obok K. M. (2)” czy „dokonać zapłaty łącznie z K. M. (2)”.

Nadto za powyższym znaczeniem językowym przemawia to, że powód w innych umowach, gdzie nie chce zwolnić z długu swojego dłużnika, jak sam wskazał, posługuje się zwrotem „bez zwalniania go [dłużnika] z tego obowiązku”.

Również zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zamiarem obydwu stron było zwolnienie z zobowiązania K. M. (2).

Oczywistym jest, że strony zawierając jakąkolwiek umowę muszą widzieć w jej zawarciu korzyść dla siebie.

W sytuacji, gdy umowę z 11 stycznia 2012 roku zakwalifikujemy jak umowę przejęcia długu korzyść z takiej umowy widać dla obydwu stron: (...) Spółka Akcyjna we W. uzyskuje w miejsce jednego dłużnika – dwóch dłużników, którzy w dodatku nie kwestionują zobowiązania i zobowiązują się zapłacić roszczenie z dodatkowym zyskiem dla powoda, a pozwani zyskują w ten sposób, że zwalniają ze zobowiązania osobę dla siebie najbliższą [K. M. (2)] i uzyskują odroczenie płatności.

Korzyści te są oczywiste tylko w sytuacji skuteczności umowy, ale o tym, że umowa jest nieważna strony zawierające umowę mogły nie wiedzieć.

Umowę bowiem zawarli z jednej strony konsumenci (pозwani) zapewne nieobeznani z prawem a z drugiej strony osoba o małych kompetencjach, o czym świadczy niejasność umowy prowadząca do sporów, niezrozumiały sposób określenia odsetek umownych za zwłokę i naruszenie obowiązującego prawa, choćby art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz.U. Nr 126, poz. 715). Zdaniem Sądu Rejonowego umowa musi być w świetle art. 3 ust 1 pkt 3 traktowana również, jako umowa o kredyt konsumencki albowiem na jej podstawie następowało odroczenie konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, a konsument był zobowiązany do poniesienia kosztów – w tym wypadku odsetek - związanych z odroczeniem spełnienia świadczenia.

Natomiast przy przyjęciu założenia, że strony zawarły umowę kumulatywnego przystąpienia do długu korzyść odniósłby tylko powód. Wątpliwe jest w takiej sytuacji zawarcie umowy przez pozwanych, gdyż nie mieli by ku temu żadnych powodów. Zawieranie takich – jednostronnie korzystnych - umów byłoby również w ocenie Sądu sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrażona w art. 65 §1 k.c. konieczność uwzględniania przy tłumaczeniu oświadczeń woli zasad współżycia społecznego stanowi nakaz preferowania takich możliwych wyników wykładni, które wykazują największy stopień zgodności z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi. W ocenie Sądu konieczne jest uwzględnienie takiej wykładni, która nie prowadzi do jednostronnego uprzywilejowania przedsiębiorcy w stosunkach z konsumentami.

Reasumując, w oparciu o przedstawione w sprawie dowody, w szczególności samą treść umowy, prawdopodobny cel umowy i zasady doświadczenia życiowego, uwzględniając reguły określone w art. 65 k.c., Sąd uznał, że umowa z 11 stycznia 2012 roku stanowi umowę o przejęcie długu a nie umowę o przystąpienie do długu.

Zgodnie z art. 519 §1 i 2 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Przejęcie długu może nastąpić przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron.

W niniejszej sprawie nie przedstawiono dowodu ani nawet twierdzeń faktycznych, co do tego, że K. M. (2) wyraziła zgodę na umowę z 11 stycznia 2012 roku. Tym samym zgodnie z art. 521 §1 k.c. jeżeli skuteczność umowy o przejęcie długu zależy od zgody dłużnika, a dłużnik zgody odmówił, umowę uważa się za niezawartą.

Skoro w niniejszej sprawie umowę z 11 stycznia 2012 należy uznać za niezawartą to pozwani nie są zobowiązani do zapłaty powodowi żadnych kwot. Uzasadnia to oddalenie powództwa w całości.

Dodatkowo Sąd wskazał, że umowa z 11 stycznia 2012 roku, niezależnie czy interpretowana, jako przejęcie długu czy kumulatywne przystąpienie do długu narusza ustawę o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz.U. Nr 126, poz. 715, brzemieniu obowiązującym w tamtym czasie). Umowa ta winna zawierać elementy, o których mowa w art. 30 ustawy w szczególności stopę oprocentowania kredytu, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia, roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem.

Ponadto, zarówno umowa o przejęcie długu jak i hipotetyczna umowa o przystąpienie do długu nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz kauzalny. Podstawą ważności tych umów musi być realnie istniejące wcześniej zobowiązanie (causa).

(...) Spółka Akcyjna we W. zawarła ważną umowę cesji (art. 509 k.c.) z (...) Bank Spółka Akcyjna we W., jednak wątpliwości Sądu Rejonowego dotyczyły wysokości zobowiązań wskazanych w umowie cesji. Zarówno ze złożonych umów bankowych, jak i z twierdzeń faktycznych powoda nie sposób stwierdzić prawidłowości obliczenia rzekomych odsetek za zwłokę. Powód nie wskazał, kiedy to K. M. (2) popadła w zwłokę i co do jakiej kwoty. Wobec tego kwoty odsetek podane w umowie cesji i w twierdzeniach faktycznych pozwu są całkowicie nieweryfikowalne i wobec kwestionowania zobowiązania przez pozwanych musiały być odrzucone (art. 6 k.c.).

Wątpliwości budzi również rzekoma należność główna z umowy numer KK\ (...) podana w cesji (5536,30 zł), albowiem jest ona wyższa od limitu kredytowego przyznanego K. M. (2) w umowie z bankiem (5000 zł). Powód nie przedstawił jakiegokolwiek historii karty kredytowej K. M. (2), z której wynikałoby, że skorzystała ona z udzielonego jej limitu, kiedy w jakiej wysokości i kiedy ewentualnie popadła w zwłokę.

Powód nie przedstawił również żadnych twierdzeń faktycznych a tym bardziej dowodów na temat tego, że obydwie bankowe zawarte przez K. M. (2) z (...) Bank Spółka Akcyjna we W. zakończyły się wypowiedzeniem przed ich zakończeniem i kiedy ewentualnie to było. Należy mieć na uwadze, że według treści obydwie umowy bankowych miały ona trwać znacznie dłużej niż dzień cesji (jedna do 2013 roku a druga bezterminowo). Powód winien, więc wykazać wymagalność świadczeń z umów.

Brak wykazania wskazanych okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego również uzasadniałoby oddalenie roszczenia.

Niezasadne jest w pełnej wysokości roszczenie powoda w zakresie dalszych odsetek w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, nawet w sytuacji przyjęcia hipotetycznej umowy o przystąpienie do długu. Umowa z 11 stycznia 2012 nie przewidywała na wypadek opóźnienia świadczeń odsetek umownych w wysokości równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Wskazywała jedynie, że nie mogą one być wyższe niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Nie jest to tożsame z uzgodnieniem, iż odsetki umowne za zwłokę wynoszą czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Na podstawie umowy nie da się stwierdzić, co ustaliły strony.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji oddalając powództwo.

O obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwoty 256,31 zł wyłożonej przez Skarb Państwa na opinie biegłego Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późniejszymi zmianami).

O kosztach postępowania między stronami Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. Powód przegrał proces w całości i zobowiązany jest do zwrotu kosztów na rzecz pozwanych. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie adwokata (2400 zł) oraz opłaty skarbowe (2 x 17 zł).

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił naruszenie:

- przepisów prawa materialnego

1. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia wysokości roszczenia względem K. M. (2), któremu to ciężarowi strona powodowa jakoby nie podołała, podczas gdy wysokość roszczenia strony powodowej względem K. M. (2) wynika wprost z przedłożonych przez powoda dokumentów, zaś pozwani, kwestionujący stanowisko powoda, nie przedłożyli na poparcie swoich twierdzeń jakichkolwiek dowodów,

2. art. 65 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zasady współzycia społecznego przemawiają za przyjęciem, że umowa z dnia 11 stycznia 2012 r. miała charakter umowy zmiany dłużnika i obejmowała w sposób dorozumiany zwolnienie K. M. (2) z jej zobowiązania, podczas gdy nie takiego nie wynika z treści przedmiotowej umowy, a Sąd a quo nie wskazał z jakimi zasadami współzycia społecznego miałyby być sprzeczne kumulatywne przystąpienie do długu, zaś prawidłowe zastosowanie wyżej powołanego przepisu prowadzić musiałyby do wniosku, że umowa kumulatywnego przystąpienia do długu pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego,

3. art. 519 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., poprzez ich zastosowanie, w sytuacji, gdy w zaistniałym stanie faktycznym powołane przepisy nie znajdują zastosowania i błędne przyjęcie, że umowa z dnia 11 stycznia 2012 r., miała charakter umowy zmiany dłużnika, podczas gdy rzeczona umowa miała charakter kumulatywnego przystawienia do długu,

4. art. 521 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy w zaistniałym stanie faktycznym powołany przepis nie znajduje zastosowania i błędne przyjęcie, że wobec braku zgody dłużnika umowa z dnia 11 stycznia 2012 r. była nieważna, podczas gdy umowa z dnia 11 stycznia 2012 r. ma charakter umowy kumulatywnego przystąpienia do długu i do jej ważności nie jest wymagana zgoda dłużnika.

5. art. 3 § 2 pkt 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 1497), poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że umowa z dnia 11 stycznia 2012 r. miała charakter umowy kredytu konsumenckiego, podczas gdy w niniejszej sprawie przepis powyższy nie znajduje zastosowania, jako, że przedmiotem umowy nie było odroczenie konsumentowi terminu spełnienia świadczenia pieniężnego, gdyż zobowiązanie pozwanych dopiero powstało na mocy przedmiotowej umowy z dnia 11 stycznia 2012 r. i nie miało ono charakteru kredytu ani pożyczki.

6. art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 65 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie oświadczenia powodów zawarte w odpowiedzi na pozew można interpretować jako pisemne oświadczenie o zwrocie kredytu kredytodawcy, podczas gdy postanowień umowy z dnia 11 stycznia 2012 r. nie można interpretować jako postanowień umowy o kredyt konsumencki, a treść pełnomocnictw udzielonych pełnomocnikowi pozwanych nie obejmuje upoważnienia do składania oświadczeń materialnoprawnych,

7. art. 53 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 65 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie oświadczenia powodów zawarte w odpowiedzi na pozew można interpretować jako pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy o kredyt konsumencki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 24.232,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.435,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do

dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zasadniczym zagadnieniem w przedmiotowej sprawie jest – jak to wskazał Sąd Rejonowy – prawidłowa kwalifikacja umowy zawartej przez powoda z T. M. i K. M. (1) w dniu 11 stycznia 2012 roku, z której powód wywodzi dochodzone roszczenie.

Podstawowym celem wykładni jest ustalenie treści czynności prawnej, w której skład wchodzi interpretowane oświadczenie woli, a co za tym idzie praw i obowiązków (treści stosunku prawnego) powstającego w wyniku dokonania tej czynności prawnej.

Ocena charakteru umowy z dnia 11 stycznia 2012 roku, poprzez wykładnię zamiaru stron i celu umowy (art.65 § 2 k.c.), opierać się musi wyłącznie na jej treści, gdyż żadna ze stron nie wносиła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Strony procesu nie ujawniły też kim dla pozwanych jest K. M. (2), ani w jakich okolicznościach doszło do zawarcia umowy z dnia 11 stycznia 2012 roku.

Podstawową dyrektywą wykładni jest przypisanie oświadczeniu sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca. W wyroku z 20 lutego 2003 r. sygn. akt I CKN 7/01 (L.) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w celu wykładni oświadczenia woli należy ustalić, jaki sens wiązać mógł z nim adresat. Decyduje przy tym nie indywidualny, lecz normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, który z należyłą starannością wymaganą w obrocie dokonuje interpretacji, zmierzającej do odtworzenia treści myślowej składającego oświadczenie. Oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata. Najczęściej ustalenie sensu wypowiedzi odbywać będzie się przez odwołanie do reguł znaczeniowych języka potocznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16.9.1993 r. sygn. akt III CZP 126/93 (OSNP 1994, Nr 5, poz. 98), trafnie zaakcentował, że pojęciem niezdefiniowanym przez składającego oświadczenie należy nadać sens przyjęty w języku potocznym.

W świetle powyższych uwag trafnie uznał Sąd Rejonowy, że użytemu w treści analizowanej umowy określeniu „dokonać zapłaty za K. M. (2)” należy nadać znaczenie potoczne. W języku potocznym dokonać zapłaty za kogoś oznacza „zamiast” tej osoby, a nie obok niej, czy razem (łącznie) z nią.

Wykładnia językowa przemawia zatem za przyjęciem, że wolą stron było zwolnienie z długu K. M. (2), a w konsekwencji, że interpretowana umowa miała charakter umowy o przejęcie długu.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego niesłuszny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 519 i 529 k.c.

Zgodnie z art.519 § 1 k.c. osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Przejęcie długu może nastąpić przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią – za zgodą dłużnika, przy czym oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron. (art.51§ 2 pkt 1 k.c.). Jeżeli skuteczność umowy o przejęcie długu zależy od zgody dłużnika, a dłużnik zgody odmówił, umowę uważa się za niezawartą (art.521 § 1 k.c.). Jeśli zatem umowa przejęcia długu została zawarta przez przejemcę i wierzyciela, brak zgody dłużnika oznacza, że uważa się ją za niezawartą. Do czasu odmowy owej zgody była ona jedynie bezskuteczna, od tej chwili natomiast nie istnieje i nie może już być konwalidowana. Nie wywołuje ona także żadnych skutków między jej stronami.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, wbrew ciężarowi z art.6 k.c. i art.5 k.p.c., by K. M. (2) wyraziła zgodę na zawarcie umowy przejęcia długu. W świetle art.520 w zw. z art.521 § 1 k.c. oznacza to bezskuteczność umowy.

Nie budzi zatem wątpliwości, że powództwo oparte na bezskutecznej umowie z dnia 11 stycznia 2012 roku podlegało oddaleniu. Przesądza to o niezasadności apelacji i czyni bezprzedmiotowymi zarzuty dotyczące ustawy z dnia 12 maja 20112 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2014 poz.1497).

Z tego względu Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych została ustalona na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.).